

Podwójny sukces gimnastyków w Pekinie

PEKIN. W niedzielę rozegrano w Pekinie międzynarodowe spotkanie w gimnastyce kobiet i mężczyzn między Polską a Chińską Republiką Ludową. Zwyciężyli Polacy — w konkurencji mężczyzn 285,65 i 279,9, a w konkurencji kobiet 189 i 187,4 pkt.

We wtorek ekipa polska wyjechała z Pekinu na kilka startów i pokazów w małych miejscowościach jak Sian, Chungking i Wuhan. (PAP)

Wtorek

DO PROWADZENIA KŁUBU
NIE WYSTARCZA AMBICJE

str. 2

PRZEGŁAD SPORTOWY

3
LISTOPADA
1959 R.

Nr 196 (3429)

Rok założenia 1921

CENA

80

groszy

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

WARSZAWA
UL. MOKOTOWSKA 24
Centrala 84241 i 84242
Dział Informacji 89106

Główny „Harpagon” znów na tapecie

Kandydaci do reprezentacji ZDALE EGZAMIN Jak najmniej eksperymentów

Od środy zgrupowanie kadry przed meczem z Finlandią

W środę, 4 bm. rozpocznie się na stadionie Śląskim w Chorzowie zgrupowanie kadry przed spotkaniem międzynarodowym z Finlandią. Na obóz powołani zostali następujący piłkarze:

Stefaniszyn, Szymkowiak, Szczępański, Korynt, Morica, Strzalski, Ziembarski, Nieroba, Ernest, Pohl, Majewski, Zb. Szaryński, Libarda, Armaknecht, Sykta, Wilczek i Faber. Jak nas poinformował kapitan związkowy PZPN Czesław Krug, nie przewiduje się w kadrze żadnych zmian. Jedynie miejsce dyskwalifikowanego Floreńskiego z Górnika Zabrze zajmie obrońca Ruchu Chorzów Eugeniusz Pohl.

Kierownikiem zgrupowania będzie pan Krug a trenerami Jean Prouff i Kazimierz Górski.



Pojedynek między najlepszymi strzelcami ekstraklasy piłkarskiej ciągle nierozstrzygnięty... „Mistrzowska korona” do Pohl i Libardy: — A może rozstrzygnięcie walki o mnie na meczu z Finlandią? Rys. E. Alasewski

na drodze do Rzymu

ZESTAWIENIE par i przebieg XXI rundy mistrzostw I ligi interesowały przede wszystkim kibiców Pogoni Szczecin, Cracovii i Polonii Bytom, a więc drużyn, dla których każdy punkt i zdobyta bramka miały oznaczać w niedzielę konieczność ligowych zmagań. Pozostałe drużyny grały — jak to się zwykle mówi — o „pietruszkę”. Żadnej z nich bowiem nie groził już spadek do ekstraklasy, żadna też nie miała szans na zdystansowanie nie tylko Górnika Zabrze, ale również Polonii Bytom, specjalizującej się w tytułach wicemistrzowskich.

Pływacy wygrali kobiety przegrały

w meczu Floty z Dynamo Berlin

BERLIN. W niedzielę wieczorem zakończył się w Berlinie międzynarodowy zawodowy pływacki puchar. Flota z reprezentacją Dynamo Berlin. Chociaż zespół „Floty” wystąpił w bardzo silnym zespole męskim, niestety słaba drużyna kobiet przyczyniła się do porażki polskich pływaczek.

Pływaczki Floty zwyciężyły w pływackim Dynamie 49,28 pkt. zwyciężając niemal we wszystkich konkurencjach. Przegrali jedynie w 500 m. st. klas., gdzie triumfował Schultz w czasie 2:45,3. Drugie miejsce zajęła Górnica (Flota) — 2:46,9 przed Skwarą (Flota) — 2:47,4. Pływaczki Floty przegrały również sztafetę 4 x 100 m. st. zmiennej.

W drużynie Floty wyróżniły się pływaczki Salomon, która zwyciężyła w 4 konkurencjach. Zawodniczka Cykowskiej wygrała w 200 m. st. motylkowym w czasie 2:52,9, a Piatkowska na dystansie 400 m. st. dowolnym w czasie 4:35,7.

Najmłodsza drużyna kobiet przegrała 28,29 pkt. Przy czym najlepsza wśród pływaczek Floty była Zalaszevska, zajmując drugie miejsce na 400 m. st. dowolnym w czasie 6:01,8. Pierwsze miejsce w tej konkurencji zajęła Ott (Dynamo) — 5:00,6.

W łącznej punktacji zwyciężyło Dynamo 97,77. (PAP)

Mimo to, większość pozornie mało interesujących spotkań I ligi zaszczyli swą obecnością emigranci. PZPN, poświęcił im też sporo uwagi nasi sprawozdawcy. W Warszawie, Radlinie, Zabrzu, Bydgoszczy i Krakowie występowali bowiem kandydaci do reprezentacji na najbliższy mecz z Finlandią z serii przedolimpijskich eliminacji. Ogólna opinia wystawców PZPN i korespondentów „PS” odnośnie kandydatów do koszykówki z Białym Orlcem jest pozytywna. Wybrańcy kapłana Kruga grali, poza małymi wyjątkami — dobrze, co należy oczywiście uznać za objaw bardzo pocieszający.

Z bramkarzami, obrońcami i pomocnikami nie powinniśmy mieć — zresztą jak zwykle — kłopotu. Stefaniszyn wciąż utrzymuje dobrą formę, a i Szymkowiak powoli odzyskuje swą dawną klasę. Reprezentacyjna trójka obrońców: Szczępański, Korynt i Morica wzbudza zaufanie, choć łódzki „Burza” miał kilkakrotnie kłopoty z utrzymaniem szybkich napaśników Wisły — Manieckiego i Kościelnego. Powrócił również na boisko Jerzy Woźniak z Legii, którego upor i chęć do walki są naprawdę godne.

DOKONCZENIE 4

Przed konferencją w Zurychu

Konkretne plany dla kadry lekkoatletycznej

W tym roku miejscem dorocznej konferencji kalendarzowej lekkoatletów jest Zurych. W Szwajcarii dojdzie więc w połowie tego miesiąca do zjazdu prezesów i działaczy federacji krajowych, na którym nastąpi ostateczne ustalenie przyszłorocznego rozkładu jazdy w zakresie kontaktów lekkoatletycznych w Europie.

Tym razem sytuacja jest bardziej skomplikowana. Jak wiadomo będzie to przecież rok Igrzysk Olimpijskich, a taka impreza wymaga, aby do niej dostosować pozostałe kontakty. Większość federacji myśli oczywiście podobnie i stąd wiele spraw zajeżdżających się, które muszą być rozstrzygnięte na wspólnej konferencji.

Planu lekkoatletów polskich na rok 1960 są już w poważnym stopniu sprecyzowane i dostosowane do Igrzysk Olimpijskich. Na ten temat rozmawiamy z wiceprezesa PZLA Witoldem GIERUTTO, który wraz z Janem Muliakiem będzie nas reprezentował w Zurychu.

Nasz kalendarz jest już gotowy — mówi wiceprezes PZLA. — 25 i 26 czerwca przewidujemy mecz z Czechosłowacją mężczyzn i kobiet, który wypadnie już po Memoriale Kuśocińskiego. Następnym, mocniejszym terminem będzie 16 — 17 lipca. W tych dniach planowaliśmy dać naszym chłopcom silniejszego przeciwnika. Sądziliśmy, że będzie nim W. Brytania. Otrzymałmy jednak pismo z Londynu, w którym Anglicy zawiadamiali, że spotkanie to nie będzie mo-

gło dojść do skutku, gdyż w tym czasie kalendarz angielski przewiduje mistrzostwa krajowe.

Z terminu jednak nie rezygnujemy. W tych dniach wyszło pismo do Finlandii z propozycją rozegrania z nimi meczu w Helsinkach. Gdyby ta kon-

cepcja również nie przeszła postaramy się o innego przeciwnika. Może będą nim zawodnicy radzieccy z Leningradzie, może Włosi. W każ-

DOKONCZENIE 3



Jednym z najlepszych koszykarzy Legii Warszawa w tej pierwszej rundzie mistrzostw był młody Leszek Arant (Nr 3), którego trener W. Małyszewski desygnował do pierwszej piątki swego zespołu. Fot. „PS” E. Warmiński

Przed II rundą Pucharu KRÓLA w tenisie

Odłot tenisowej reprezentacji Polski do Brukseli na spotkanie z Belgią w II rundzie Pucharu Króla, nastąpi w wtorek rano w „wiedeńskim” składowie: W. Skonecki, Gąsior, Piatek i kapitan O. Challier. Nasi tenisiści wyjeżdżają w dobrej kondycji fizycznej i psychicznej. Trener Beldowski, pod którego kierownictwem odbywały się przed wyjazdem treningi na hali Sarmaty, oświadczył, że już dawno nie widział Skoneckiego na takim „gazie” jak w niedzielę.

Doświadczone woleje Gąsiora i Piatek nieśliśmy skądś podziwne osłabienie w niedzielę przed południem. Szkoda, że nasi debiści nie mieli żadnej pary sparringowej, by się jeszcze lepiej zgrać na deskach. Niestety na przyszłość staną nam braki środków finansowych. 45 minut gry kosztują, nawet przy dziennym świetle, w sali Sarmaty 100 zł. Wielka szkoda, że cena ta jest tak wygórowana, zwłaszcza w godzinach, kiedy sala jest i tak pusta. Szkoda również, że podłoga nie jest pomalowana na dogodny dla widaka kolor zielony.

Belgijska Federacja Tenisowa ogłosiła obniżkę cen na mecz z Polakami, motywując to decyzyją rozpraszania tenisa w kraju. Siły jednorazowego wstępu będą kosztowały 30 franków, a abonament na 3 dni — 100 franków belgijskich. Federacja Tenisowa USA rozegrała z udziałem tenisowych rozgrywających o Puchar Króla Szwedzkiego, wobec czego pierwszy przeciwnik Stanów Zjednoczonych — Francja przesunął bez gry do finalowej rundy w Sztokholmie. E. C.



Jankowski mimo dwóch obrońców pewnie przechodzi na pole karne lechistów. Moment z meczu o mistrzostwo I ligi między Górnikiem Zabrze i Lechią Gdańsk (3:2). Fot. CAF

7 rekordów świata i 15 krajowych Bogaty plon szybowników

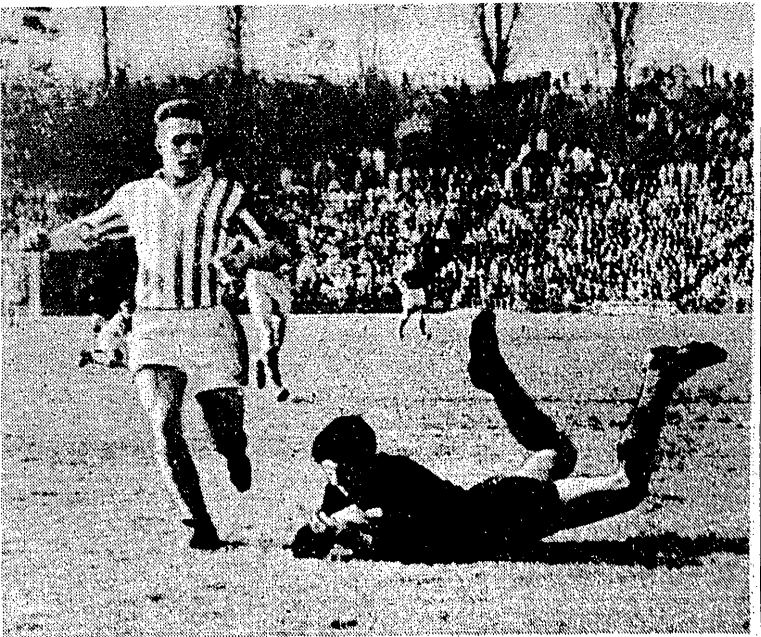
WARSZAWA. Aeroklub PRL podsumował tegoroczne osiągnięcia polskich szybowników. Okazuje się, że nasi szybownicy przelecieli w tym roku łącznie 24 471 tys. km. Trasa ta jest o 1 tys. km dłuższa od maksymalnej wysokości od ziemi na jaką wzbija się Lunnik III.

Dla porównania warto podać, że we Francji szybownicy prze-

lecieli w tym sezonie 200 tys. km, w NRF — 150 tys. km oraz w Anglii — 120 tys. km. Polacy pobili swój zeszłoroczny rekord, wynoszący 212 tys. km.

Polscy szybownicy są obecnie posiadaczami 11 oficjalnych rekordów świata, natomiast dwunastu rektorów jest w stadium zatwierdzenia. Pozostałe rekordy należą: do USA — 11, Fran-

cji i Jugosławii — po 3, ZSRR oraz CSR — 1. W bieżącym roku Polacy ustanowili 7 rekordów świata oraz 15 rekordów Polski, zdobywając 220 srebrnych odznak szybowniczych, 55 — złotych, i 9 kompletów diamentów, ponadto zdobyto 90 pojedynczych diamentów za przelot 300 km, 10 — za przelot 500 km oraz 13 — za przewyższenie 5000 m.



Moment z meczu o mistrzostwo I ligi między Cracovią i Pogonią Szczecin. Na zdjęciu bramkarz Pogoni Mandelko w akcji. Fot. CAF

